

Robert Kublikowski

Definicja perswazyjna – niemanipulacyjna czy manipulacyjna?

Słowa kluczowe: *znaczenie, definicja, definicja perswazyjna, argumentacja, perswazyja, manipulacja, komunikacja, nauka*

Problematyka perswazji, a także definiowania i definicji perswazyjnych jest interesująca teoretycznie i praktycznie¹. Perswazyja² bowiem, jak i definicje perswazyjne są użytecznymi i skutecznymi środkami komunikacji językowej, potocznej i naukowej.

W artykule koncentruję się na następujących problemach (pytaniach): Co to jest definicja perswazyjna? Czy każda definicja perswazyjna jest jednocześnie definicją manipulacyjną (zwodzącą)? Na te pytania odpowiem w następujących etapach: po określeniu definicji perswazyjnej na kilku przykładach, przeanalizuję, czy jest ona niemanipulacyjna, czy manipulacyjna.

1. Definicja perswazyjna

Pragmatyczną kategorię perswazji – a w jej kontekście, definicji perswazyjnej – można rozumieć w zróżnicowany sposób. Otóż definicje są akceptowane przez kogoś na skutek uprzedniej perswazji, czyli przekonywania (nakłaniania) dokonywanego przez twórcę (nadawcę) definicji. Ponadto same definicje są także środkami perswazji, służąc do przekonywania kogoś do jakiegoś poglądu

¹ Artykuł jest zmienioną częścią doktoratu (Kublikowski 2007: 153–161).

² „Komunikatowi perswazyjnemu (...) towarzyszy chęć wywołania jakiejś zmiany, na przykład zmiany zachowania odbiorcy lub zmiany jego postaw i przekonań”, Tokarz 2006: 194; zob. także: 191 i n.

(Schiappa 2003: 3–10, 21–32, 167–170)³. Poszczególne typy definicji mogą również pełnić funkcję perswazyjną. Innymi słowy, np. definicja projektująca czy sprawozdawcza mogą być jednocześnie definicjami perswazyjnymi, tzn. użytymi w funkcji perswazyjnej. Obok definicji projektującej i sprawozdawczej można także wyróżnić odrębny typ definicji, a mianowicie definicję perswazyjną.

Definicja perswazyjna może być stosowana jako użyteczna metoda racjonalnego argumentowania (przekonywania). Definicja taka nie zawsze musi być manipulacyjna, tj. zwodnicza (ang. *deceptive*), sofistyczna (Walton 2005: 164, 173, 177–179; por. Pawłowski 1986: 164; por. także Walton 2001: 119; Macagno, Walton 2008a: 203–228; Macagno, Walton 2008b: 525–549). Ponadto wśród definicji perswazyjnych można wyróżnić trzy typy: takie, których funkcją jest zmiana *zakresu* definiendum; zmiana *skojarzeń emocjonalnych* związanych z definiendum; zmiana *dotychczas używanego terminu* na termin o odmiennym ładunku emocjonalnym (Pawłowski 1986: 152–158; por. Maciaszek 2006: 407–435).

W powyższym kontekście zanalizujmy zagadnienie perswazyjnej funkcji definicji projektujących i sprawozdawczych, zwanych inaczej słownikowymi (leksykalnymi). Otóż definicje słownikowe informują o tym, jakie znaczenie danego słowa jest powszechnie przyjęte wśród użytkowników określonego języka. Słowniki, będące zestawami definicji, są pisane przez ekspertów na podstawie mniej lub bardziej intensywnych empirycznych badań językowosocjologicznych, mających na celu ustalenie, jak dane słowo było (słowniki językwohistoryczne) lub jak jest używane (słowniki języka współczesnego).

Wbrew pozorom jednak definicje projektujące czy sprawozdawcze mogą również być definicjami perswazyjnymi manipulacyjnymi (zwodniczymi)⁴. Taka ewentualność jest o tyle problematyczna, że użytkownicy języka zwykli ufać definicjom w słownikach ze względu na fakt, że są one formułowane przez językowych ekspertów. Wprowadzenie czy zakwestionowanie i wyeliminowanie definicji może być spowodowane tym, że jej twórca chce, aby wyróżnione słowo było pojmowane zgodnie z jego intencją i interesem. Określony sposób rozumienia definiowanego słowa ma w efekcie doprowadzić do tego, aby odbiorcy definicji przyjęli stanowisko zamierzone przez twórcę definicji (Schiappa 2003: 29–32).

³ Edward Schiappa jest profesorem w Instytucie Studiów nad Komunikacją w Uniwersytecie w Minnesocie (USA). Zob. także Pawłowski 1986: 162–163; Walton 2005: 171–176.

⁴ Do manipulacji zaliczane są nieuczciwe techniki perswazyjne (Tokarz 2006: 24 i n.). Manipulacyjna (zwodnicza) odmiana definicji perswazyjnej może być użyta po to, aby wywołać w jej odbiorcy przekonanie, że jest trafną definicją sprawozdawczą, to znaczy definicją informującą, że dane słowo jest używane właśnie w taki, a nie inny sposób. Faktycznie jednak definiowane słowo jest określone zgodnie z perswazyjną, zwodniczą intencją twórcy definicji (Pawłowski 1986: 160–163).

Zanalizujmy, czy definicja perswazyjna jest niemanipulacyjna, czy manipulacyjna, na kilku przykładach: a mianowicie definicji papierosa, mokradła, śmierci i gwałtu.

2. Definicja papierosa

W przypadku papierosów⁵ możliwe są co najmniej dwie różne definicje. Projektującą, prozdrowotną definicję papierosów można wyrazić w następujący sposób: „Papierosy są to specyficzne produkty tytoniowe, których palenie zagraża życiu lub poważnie szkodzi zdrowiu osób palących i osób w najbliższym otoczeniu palaczy”.

Taka definicja nie jest arbitralna, bazuje bowiem na wieloletnich empirycznych badaniach z zakresu chemii, biologii i medycyny. Wydaje się też, że jest to definicja trafna. Jest ona jednak wbrew interesom producentów tytoniu i produktów tytoniowych. Osoby czerpiące zyski z przemysłu tytoniowego wolałyby więc sugestywnie lansować inną definicję: „Papierosy są to specyficzne produkty tytoniowe, które ludzie palą, aby się zrelaksować”.

Jak widać na podanym przykładzie, definicje projektujące i sprawozdawcze mogą być jednocześnie perswazyjne i zwodzące.

Perswazyjną funkcję definicji można rozumieć pozytywnie jako polegającą na przekonywaniu, że dana definicja jest trafna (adekwatna, wiarygodna, słuszna), a przez to zasługująca na akceptację i aplikację, np. „Papierosy są to specyficzne produkty tytoniowe, których palenie zagraża życiu lub poważnie szkodzi zdrowiu osób palących i osób w najbliższym otoczeniu palaczy”. Natomiast w negatywnym (pejoratywnym) sensie funkcja perswazyjna jest to funkcja zwodząca (sofistyczna, manipulacyjna). Tak właśnie pojęta funkcja perswazyjna została wykorzystana w definicji papierosów: „Papierosy są to specyficzne produkty tytoniowe, które ludzie palą, aby się zrelaksować”.

Edward Schiappa – w swej monografii pt. *Defining Reality. Definitions and the Politics of Meaning* – twierdzi, że definicje realne (empiryczne) – pojęte jako twierdzenia o istotnych własnościach rzeczy – są teoretycznie (poznawczo) i praktycznie mało użyteczne, czy wręcz nieużyteczne. Definicje są bardziej zrozumiałe i użyteczne, gdy pojmuje się je nie jako twierdzenia *faktualne*, lecz *normatywne* (pragmatycznie pojęte definicje w funkcji perswazyjnej). W związku z takim podejściem do definicji realnej inspirująca jest zamiana mało użytecznego pytania „Co to jest X?” na pytanie „Jak *należy* używać słowa X?” (Schiappa 2003: xi, 3–10). Według tradycyjnego poglądu bowiem,

⁵ Papieros jest to wyrób tytoniowy, który składa się z rurki – zrobionej z cienkiej bibuły – o średnicy do 1 cm i długości do 12 cm, zawierającej mieszkankę tytoniową ze spreparowanych liści różnych odmian tytoniu (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Papieros> [20.X.2012 r.]).

funkcją definicji realnych, klasycznych, istotowych jest poznawczo-językowe ustalenie, „czym jest X ”, gdzie za zmienną nazwową X można podstawić stałą nazwową oznaczającą rzecz czy zjawisko. Przykładem jest następujące pytanie: Co to jest cytryna (tygrys, człowiek itp.)? Natomiast tradycyjnie spodziewana odpowiedź na takie pytanie ma być definicją realną istotową charakteryzującą odpowiednią rzecz czy zjawisko, a nie tylko definicją nominalną słownikową, charakteryzującą znaczenie jakiegoś słowa.

Przez postulat zmiany pytania „Co to jest X ?” na „Jak *należy* używać słowa X ?” Schiappa nawiązuje do reguł konstytutywnych i regulatywnych (notabene, przypominających definicje projektujące, a dokładniej konstrukcyjne i regulujące). Reguły takie przedstawił John Searle w *Czynnościach mowy*, gdzie podał również interesujący, pragmatyczny schemat: X jest uznawane za Y w kontekście C ⁶ (Searle 1987: 49 i n.)⁷.

Komentując ten schemat Schiappa stawia szczegółowe pytania: „Kiedy X należy uznać za Y w kontekście C ? (...) Jakie wspólne cele przyświecają nam przy definiowaniu X ? Jakie wartości i interesy są akcentowane przy formułowaniu konkurencyjnych definicji? Kto powinien mieć władzę definiowania czy decydowania, co uznać za X ? Jak wielki przymus – jeśli w ogóle jakiś – jest dopuszczalny, aby wesprzeć proces uzgadniania definiowanego zakresu X [ang. *denotative conformity*]?” (Schiappa 2003: 90; zob. tamże: 29–30, 50, 168).

Ponadto Schiappa twierdzi, że definicje podlegają rewizjom i zmianom *w zależności od kontekstu społecznego*, a dokładniej *w zależności od pragmatycznych ludzkich potrzeb i interesów*. Definicje są tworzone na podstawie aktualnej, *społecznej* wiedzy o świecie, czyli wiedzy uzyskiwanej w *społecznej* kooperacji (Schiappa 2003: xii, 167–180)⁸. Ilustruje i uzasadnia on swą tezę przykładem ekologicznej definicji mokradła, medycznej definicji śmierci oraz definicji takich ludzkich działań, jak gwałt.

3. Definicja mokradała

Definicje pełnią pragmatyczną funkcję perswazyjną, a w związku z tym zawsze służą czymś interesom. Takim interesem realizowanym przez definicje jest

⁶ Kontekst może być pojęty teoretycznie (kontekst językowo-poznawczy, styl myślowy epoki lub środowiska itp.), a także praktycznie (pozapoznawcze potrzeby czy interesy, sytuacja kulturowo-społeczna itp.).

⁷ Według wyników badań psychologicznych, definiowanie jest umiejętnością, która wymaga wyuczenia. Ponadto umiejętność taka jest uwarunkowana kulturowo i społecznie. Dotyczy to również używania definicji gatunku przez podanie najbliższego rodzaju i różnicy gatunkowej (Schiappa 2003: 23 i n.).

⁸ Społeczna kooperacja w uzyskiwaniu wiedzy przejawia się w zespołowych badaniach oraz konsultowaniu i testowaniu wyników przez kolejne zespołowe badania i dyskusję naukową.

choćby uwarunkowana społecznie definicyjna kodyfikacja tego, jak rozumieć dane słowo i jak go używać. Przyjęte definicje wpływają na ludzkie zachowania (działania) językowe i pozajęzykowe. W powyższym kontekście zanalizujemy zagadnienie rewizji i zmiany definicji w zależności od sytuacji społecznej posługując się podanym przez Schiappę przykładem ekologicznej definicji mokradła.

Według jednej z definicji mokradło to okresowo lub stale nawodniony teren o charakterystycznej bagienniej, mulistej strukturze gleby, w którym występują wodorosty. Okresowo nawodnione mokradła to tzw. suchsze mokradła, które wbrew pozorom są cenniejsze od wilgotniejszych, ponieważ stanowią jeden z ważnych elementów kontroli poziomu wody, gromadząc jej nadwyżki w czasie powodzi. Tzw. suchsze mokradła są również naturalnymi filtrami wody, gdyż przechwytyują zanieczyszczenia, zanim zostaną one pochłonięte przez głębszą wodę. Są one także miejscem schronienia dla zwierząt, które przenoszą się na suchsze mokradła, gdy wilgotniejsze mokradła są zbyt mokre. Ponadto w suchszych mokradłach podczas okresu nawodnienia pojawiają się wodorosty, które przenoszone przez wodę do wilgotniejszych mokradeł, stanowią pokarm dla żyjących tam zwierząt. Warto zauważyć, że definicje mokradła były modyfikowane w zależności od interesów danej grupy społecznej. Taki społeczny interes pojawia się, gdy np. jakiś wpływowy prezes rozwijającego się bogatego koncernu chce korzystnie kupić grunt klasyfikowany jako chronione prawem mokradło – z zamiarem osuszenia go i zagospodarowania. Posiadający taki grunt farmer chce go sprzedać. Przeszkodą w transakcji jest prawna definicja mokradła oparta na ustaleniach ekspertów – ekologów, a uwzględniająca mokradła wilgotniejsze i suchsze. Taka proekologiczna, szeroka definicja mokradła jest formułą podatną na zabiegi perswazyjne, a nawet zwodzące. Otóż manipulacja może być dokonana przez modyfikację kryteriów klasyfikacji, to znaczy zmianę katalogu własności wymaganych do zakwalifikowania jakiegoś terenu jako mokradła, np. przez zawężenie definicji mokradła w taki sposób, aby uwzględniała tylko wyraźne przypadki mokradeł, czyli wilgotniejsze, stałe mokradła. Dla przypomnienia, definicja proekologiczna, uznawana przez miłośników mokradeł, brzmi następująco: Mokradłem jest teren, w którego przypadku spełniony jest przynajmniej jeden z trzech warunków, tzn. teren jest okresowo lub stale nawodniony, albo ma charakterystyczną, bagienną, mulistą strukturę gleby, albo występują na tym terenie wodorosty. Natomiast w definicji „biznesowej” zaakcentowane jest wymaganie, aby dany teren był stale nawodniony. Stąd wiele czasowo podmokłych terenów, na których jeszcze nie pojawiły się wodorosty, nie podpada pod definicję mokradła. W związku z tym na podstawie przepisów prawnych uwzględniających zmienioną definicję mokradła, część terenów dawniej uznawanych i chronionych jako ekologiczne mokradła, mogła być osuszana i zagospodarowywana (Schiappa 2003: 69–88;

zob. Walton 2005: 165–166). Jak widać na powyższym przykładzie, proces formowania definicji, jak i ich rewizja czy modyfikacja, a nawet odrzucenie, zależą w dużym stopniu od ludzkich pragmatycznych potrzeb i interesów.

4. Definicja śmierci

Kolejną egzemplifikacją procesu zmiany definicji jest medyczna definicja śmierci człowieka:

- 1) Człowiek martwy to człowiek, którego puls i oddech są niewyczuwalne. Kontrola oddechu dokonywano przy pomocy lusterka, na którym pozostawała lub nie pozostawała para wodna pochodząca z oddechu. Taka tradycyjna definicja śmierci (zgonu) człowieka była przez wieki uznawana za trafną, wyczerpującą, a przez to użyteczną. Jednak w konfrontacji z nietypowymi przypadkami pacjentów oraz na skutek technicznego rozwoju sprzętu medycznego (sztuczne płuco, sztuczne nerki itd.) charakterystyka własności zgonu podawana przez tę definicję okazywała się niewystarczająca. W związku z tym definicja ulegała rewizjom i zmianom. Wprowadzone zostały kolejne definicje:
- 2) Człowiek martwy to człowiek, którego funkcje życiowe są *podtrzymywane sztucznie*, tzn. po odłączeniu aparatury sztucznego serca, sztucznych płuc czy sztucznej nerki organizm nie jest w stanie sam naturalnie dalej funkcjonować.
- 3) Człowiek martwy to człowiek, którego *mózg nie funkcjonuje*.
- 4) Człowiek martwy to człowiek, który znajduje się w stanie *nieodwracalnej śpiączki*.

Wobec definicji (4) można postawić następujące zarzuty:

- a) zarzut teoretyczny: nie ma wyraźnych kryteriów, aby orzec, kiedy śpiączka jest nieodwracalna;
- b) zarzut empiryczny: są odnotowane medyczne przypadki obudzenia się ludzi ze śpiączki.

Zwolennicy definicji (4) bronią jej, twierdząc, że jeżeli pacjent obudził się ze śpiączki, to nie był on rzeczywiście martwy. A jeżeli nie był rzeczywiście martwy, to nie podpadał pod (4). Zatem, (a) i (b) nie są zarzutami wobec (4). W danym przypadku bowiem śpiączka była odwracalna, a nie nieodwracalna (Schiappa 2003: 37–48; Schiappa 1993: 403–417; zob. także Walton 2005: 175). Przeciwnik definicji (4) może jednak podtrzymywać zarzut (a), twierdząc, że nie ma precyzyjnych kryteriów, które pozwoliłyby orzec, że w danym przypadku pacjent obudzi się ze śpiączki. Nie ma kryteriów, które na podstawie przeszłych i teraźniejszych informacji o pacjencie pozostającym w śpiączce prognozowałyby przyszły stan tego pacjenta, tzn. jego obudzenie ze śpiączki lub pozostanie w śpiączce.

W tym i podobnych przypadkach ujawnia się brak kryteriów pozwalających rozróżnić, czy dana definicja faktycznie jest, czy nie jest definicją realną istotową. Nie ma kryteriów rozstrzygających to, czy ktoś, kto definiuje np. śmierć człowieka itp., czyni to trafnie, a nie błędnie. Jak ocenić sytuację, gdy w przeszłości ktoś żywił przekonanie, że dana definicja jest oczywiście i niewątpliwie definicją realną istotową, a później zmienia przeszłą definicję na nową, zachowując podobnie asertywną postawę wobec nowej definicji? Intuicja intelektualna, na którą definiujący powołuje się w takich przypadkach, nie jest wiarygodnym uzasadnieniem trafności definicji. Podobna sytuacja zachodzi, gdy mamy do osądu nie dawną i nową definicję podawaną przez tę samą osobę, lecz dwie różne, konkurencyjne definicje, autorstwa dwóch osób.

5. Definicja gwałtu

Na poparcie swojej tezy o zmienności definicji w zależności od kontekstu społecznego Schiappa przytoczył również przykład ewolucji definicji gwałtu. Dawniej współżycia seksualnego, do którego doprowadzał mąż wbrew woli żony nie kwalifikowano jako gwałtu. W kontekście przyjętych definicji małżeństwa i gwałtu pojęcie „gwałtu małżeńskiego” było uważane za sprzeczne samo w sobie. Na mocy bowiem społecznie akceptowanych definicji, zakładających teorię uprzywilejowania mężczyzn w małżeństwie (ang. *male sexual prerogative theory*), gwałt w małżeństwie nie był możliwy, ponieważ poprzez przysięgę małżeńską, czyli respektowaną społecznie umowę, małżonkowie – a szczególnie żona, jak kiedyś akcentowano – świadomie i dobrowolnie godzili się na wspólne życie, w tym pożycie seksualne. Na mocy przysięgi małżeńskiej małżonkowie nabywali wzajemne prawa i obowiązki, a więc i obowiązki seksualne. Zatem kwalifikowanie jako gwałtu współżycia seksualnego, którego mąż domagał się od swojej prawowitej żony, prowadziłoby do pojęciowej sprzeczności. Z jednej strony bowiem żona generalnie godziłaby się w przysiędze małżeńskiej na wspólne życie, włącznie z pożyciem seksualnym, a z drugiej strony w praktyce nie godziłaby się na to współżycie w poszczególnych sytuacjach życia małżeńskiego. Jednakże coraz częstsze ujawnianie przypadków pożycia seksualnego wymuszanego przez mężów doprowadziło do redefinicji gwałtu. Do ponownego przemyślenia dawniej respektowanych definicji gwałtu przyczyniło się także zaobserwowanie podobieństw występujących w sprawozdaniach składanych przez poszkodowane żony. Kobiety takie donosiły o psychofizycznych urazach odniesionych na skutek wymuszonego współżycia seksualnego, takich jak obtarcia, pokalectenia, siniaki, będące śladami stosowanej przemocy fizycznej, poczucie zastraszenia, poniżenia itp. Ponadto uzyskiwane sprawozdania były podobne zarówno w przypadku uskarżających się żon, jak i kobiet poszkodowa-

nych poza małżeństwem, tzn. zgwałconych przez obcych mężczyzn, własnych chłopaków, narzeczonych lub mężczyzn będących członkami rodziny. Wcześniejsze definicje gwałtu okazały się niewystarczające w konfrontacji z różnorodnymi nowymi sytuacjami społecznymi i musiały ulec modyfikacji. Definicje te nie uwzględniały bowiem gwałtu małżeńskiego, narzeczeńskiego, rodzicielskiego, gwałtu dokonanego przez żonę na mężu itp. (Schiappa 2003: 51–68; zob. Walton 2005: 166).

Schiappa opowiada się za definicją, która jest przyjmowana w danym kontekście społecznym i która zmienia się wraz ze zmianą społecznego kontekstu. Na skutek ruchów feministycznych zmieniła się definicja (pojęcie) kobiety i jej roli w społeczeństwie. To pociągnęło także zmianę społecznych poglądów na temat funkcji kobiety w małżeństwie, jej praw i obowiązków. W efekcie zmiany uległy także prawne definicje, jak przykładowa definicja gwałtu.

Wnioski

Podsumowując przedstawione wyżej egzemplifikacje – dotyczące zagadnienia rewizji i zmiany definicji w zależności od kontekstu społecznego (pragmatycznego) – można stwierdzić, że przykładowe, wcześniej uznane, ekologiczne definicje morderstwa, medyczna definicja biologicznej śmierci człowieka czy gwałtu to definicje realne, gdyż dotyczyły realnych, empirycznych przedmiotów, zjawisk czy działań (jak np. gwałt małżeński). Jednakże, choć można by było co do tych definicji żywić przekonanie, że są to tradycyjnie pojęte definicje realne istotowe, to w nowych sytuacjach odkrywano, że faktycznie nie były one istotowe w tradycyjnym sensie. Gdyby bowiem takie były, uwzględniałyby wszystkie własności definiowanych przedmiotów czy zjawisk. Innymi słowy, byłyby one ustalone w trafny sposób, byłyby pewne i niezmiennie (ostateczne), a stąd nigdy nie uległyby rewizji i zmianie (dezaktualizacji). Jednak faktycznie definicje ulegają rewizjom i zmianom. Stąd wniosek, że pojęcie definicji realnej jako niezmiennej jest zbyt rygorystyczne, a w efekcie nietrafne i nieużyteczne.

Poprzez starannie dobrane przykłady rewizji definicji Schiappa słusznie zwrócił uwagę na pragmatyczne aspekty definiowania realnego. Wydaje się, że przeakcentował on jednak aspekt pragmatyczny, nie doceniając aspektu semantycznego. Z jednej strony bowiem faktycznie potrzeby i interesy poszczególnych grup społecznych wpływają na kształtowanie oficjalnych poglądów, w tym definicji, regulujących pod względem prawnym życie społeczno-polityczne. Z drugiej strony wydaje się, że jednak nie jest tak, aby w poszczególnych dziedzinach nauk empirycznych w tworzeniu definicji decydującą rolę odgrywały pragmatyczne potrzeby i interesy naukowców, a nie empiria. Według współczesnej koncepcji definicja realna (empiryczna) jest formułowa-

na na podstawie profesjonalnej, rzetelnej, empirycznej wiedzy, którą eksperci dysponują w jakiejś dziedzinie w danym czasie. Natomiast rewizje i zmiany definicji są spowodowane tym, że zarówno empiryczne metody naukowe, jak i zdobywana wiedza jest aspektywna i fallibilna.

Bibliografia

- Kublikowski R. (2007), *Definicja realna i jej funkcje* (doktorat), ArKUL.
- Macagno F., Walton D. (2008a), *Persuasive Definitions: Values, Meanings and Implicit Disagreements*, „Informal Logic” (28) 3, s. 203–228.
- Macagno F., Walton D. (2008b), *The Argumentative Structure of Persuasive Definitions*, „Ethical Theory and Moral Practice” (11) 5, s. 525–549.
- Maciaszek J. (2006), *Performatywny aspekt perswazji językowej: kilka uwag o definicjach perswazyjnych profesora Tadeusza Pawłowskiego*, „Ruch Filozoficzny” (63) 3, s. 407–435.
- Pawłowski T. (1986), *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Warszawa: PWN.
- Schiappa E. (1993), *Arguing about Definitions*, „Argumentation” 7 (4), s. 403–417.
- Schiappa E. (2003), *Defining Reality. Definitions and the Politics of Meaning*, Carbondale and Edwardsville: Southern Illinois University Press.
- Searle J.R. (1987), *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa: PAX.
- Tokarz M. (2006), *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Walton D. (2001), *Persuasive Definitions and Public Policy Arguments*, „Argumentation and Advocacy” (37), s. 117–132.
- Walton D. (2005), *Deceptive Arguments Containing Persuasive Language and Persuasive Definitions*, „Argumentation” (19) 2, s. 159–186.

Netografia

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Papieros>, 20.X.2012 r.

Streszczenie

Celem artykułu jest odpowiedź na dwa pytania: co to jest definicja perswazyjna, oraz czy każda definicja perswazyjna jest definicją manipulacyjną (zwodzącą)? Definicja perswazyjna pełni funkcję przekonywania odbiorcy do tego, aby zaakceptował treści danej definicji. Definicja perswazyjna może być niemani-

pulacyjna lub manipulacyjna (zwodząca). Definicja perswazyjna manipulacyjna nie tylko przekonuje odbiorcę do jej akceptacji, ale nakłania go również do przyjęcia postawy zgodnej ze zwodniczą (złą) intencją jej twórcy. Niniejsze twierdzenia dotyczące definicji perswazyjnej są ilustrowane na przykładzie definicji papierosa, mokradała, śmierci i gwałtu.